

Echa Familoki

Została pustka, w której pobrzmiwa miniony czas. Wciąż są w niej ślady życia, nie zniknęły całkowicie, lecz trwają dalej jako słabnące echa w przestrzeni.

Fotografie powstały w ramach projektu realizowanego na osiedlach robotniczych Górnego Śląska - w Katowicach, Bytomiu, Rudzie Śląskiej, Zabrze, Świętochłowicach i Rybniku. Pokazują budynki i podwórza, miejsca, które istnieją, ale straciły dawny rytm życia.

Te same widoki powracają w każdym z tych miast, jakby jedno osiedle rozciągało się na całą mapę Śląska. Od końca XVIII wieku kolonie robotnicze powstawały dla pracowników kopalń, hut, kolei i zakładów przemysłowych. Były odpowiedzią na rozwój przemysłu, wokół którego układało się życie ludzi przyjeżdżających tu za pracą.

Dzisiaj są echem epoki dymiących kominów, stalowych konstrukcji i fabryk, coraz ciszej odbijającym od ceglanych ścian kroki codziennej drogi do pracy, dźwięki domowej krzątaniny, rozmowy na ławkach i głosy matek nawołujących przez okna dzieci grające na placu w piłkę.

W pustych podwórzach, zamkniętych oknach i zniszczonych ścianach, w miejscach, które straciły swoją codzienność, echa są tym, co zostaje, kiedy źródło dźwięku znika, ale przestrzeń wciąż jeszcze pamięta jego obecność.

